

Cykl resetów co 676 lat – 3

17 stycznia 2021

Osady geologiczne

Rdzenie lodowe jak i temperatury oceanów dały nam wgląd tylko w ostatnie 20 tys. lat a do tego widać w nich było pewne nieregularności i stanowią stosunkowo małą ilość próbek. To może wciąż pozostawiać wątpliwości u niektórych czy na pewno mamy do czynienia z kosmicznym zjawiskiem cyklu 676 lat.

Osady geologiczne nie mają już tych wad i dają wgląd w miliony lat wstecz. Nie dość, że są bezlitośnie regularne to jeszcze dotyczą bardzo długich okresów co wyraźnie wskazuje na astronomiczny charakter ich pochodzenia. Regularność geologicznych osadów jest tak precyzyjna, że raczej bym się zastanawiał czy datowanie rdzeni, albo oceanów, aby na pewno było przeprowadzone z poprawą dokładnością. Nie jest łatwo znaleźć tak dobrze zachowane osady, ale kiedy już się je znajdzie i zidentyfikuje poprawnie to nie ma cienia wątpliwości z czym mamy odczynienia. Żadne zjawiska pogodowe, tektoniczne czy wulkaniczne nie posiadają tak precyzyjnej regularności. Tylko mechanika Nieba ją posiada więc tu należy szukać przyczyny tego cyklu.

Cykle Milankovicia

Zanim poszuka się właściwych osadów, to trzeba zrozumieć czym są cykle Milankovicia ([wikipedia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cykle_Milankovicia), angielska wersja ma więcej informacji). Są różne metody datowania skał i warstw geologicznych, mniej lub bardziej dokładne. Jednakże nie dają one możliwości uzyskania rozdzielczości tak dokładnej jak potrzebujemy, czyli dokładności do setek lat. Jednak dla określenia cyklu nie jest potrzebne precyzyjne podawanie dat bezwzględnych. Wystarczy dokładna znajomość pewnego przedziału

czasu jakiegoś większego, acz dobrze poznanego cyklu. Tym są cykle Milankovicia ([tutaj](#)).

Generalnie rzecz ujmując skały osadowe powstają z nanoszenia szczątków organicznych na dnie mórz i oceanów. Intensywność tego nanoszenia i jakość materiału zależy, jak bujnie rozkwita życie na planecie. Bujność tego życia zależy od ilości energii dostarczonej. Oznacza to, że zmienność tych osadów odzwierciedla zmienność energii słonecznej docierającej do Ziemi. Milanković zauważył, że Ziemia podlega różnym cyklom, jak: precesji (19..24 tys lat) zmian precesji osi (41 tys lat), zmian ekscentryczności orbity, kiedy raz jest bardziej kołowa a raz bardziej eliptyczna (100 tys lat – cykl zlodowaceń, więc jest to najsilniejszy wpływ) itd. Sztuką jest policzyć wypadkową zmian energii słonecznej jako sumy tych wszystkich cykli, ale dość powiedzieć, że klimat Ziemi faktycznie podąża za tym cyklem. Oto przykładowy wykres zmienności energii – wykresy (a), (b) i (c) a pod nimi synchroniczny rezultat w naturze ([zobacz całość](#)):

Zaletą cykli Milankovicia jest ich astronomiczna precyzja, bowiem wynika ze zmienności ruchu naszej planety i tego właśnie potrzebujemy.

Analiza osadów 1 – Zumaia, Hiszpania

Uzbrojeni w wiedzę przeprowadzimy dwie analizy. Jako pierwsza wezmę łatwiejszy przypadek, kiedy Cykle Milankovicia zostały zinterpretowane przez samych geologów. Mnie jednak będą interesować inne szczegóły niż ich – o wiele drobniejsze. Niestety, zdjęcia przez nich wykonane nie są tak precyzyjne jak bym chciał na moje potrzeby. Interesuje mnie ten artykuł ([tutaj](#)), a dokładnie zdjęcie 10:

Powiększenie i zastosowanie różnych kontrastów pozwoliło mi policzyć ilość małych warstw (nazwijmy je mikrowarstwy).

Niestety była to bardzo żmudna praca w poszukiwaniu najlepszego przekroju. Dodam, że prezentowane tutaj zdjęcia są w mniejszej rozdzielczości niż te z którymi pracowałem.

Ostatecznie w którejś wersji otrzymałem dość klarowne mikrowarstwy w wybranym miejscu przekroju. Oczywiście w jednym tylko Cyklu Milankowicia – tutaj 23 tys lat.

Obliczenie:

Okres = 23 000 lat

Ilość naliczonych mikrowarstw = 34

Okres dla jednej mikrowarstwy = $23\ 000 / 34 = 676,47$ lat

Odchyłka od 676 lat = 0,07%

Oczywiście należałoby tam pojechać i odsłonić te mikrowarstwy, które geologów nie interesowały. Policzyć je pod lupą. Jestem za tym. Może ktoś zrobi tę pracę, jeśli mieszka w pobliżu i ma możliwość udania się w to miejsce. Niemniej już ten wynik zachęcił mnie do dalszego poszukiwania mikrowarstw.

Analiza osadów 2 – Kanion Kolorado

Po długich poszukiwaniach znalazłem chyba najpiękniejsze skałki do analizy.

Widać tu mikrowarstwy poprzez całą grubość skał. To niesamowity widok, jak regularnie te osadowe skały się odkładały jak naleśniki jeden na drugim. Niesamowite jak to zjawisko jest wpisane w nasz los od początków dziejów. Aby policzyć mikrowarstwy musiałem tutaj zbadać/wywnioskować, gdzie zaczyna się a gdzie kończy jeden z Cykli Milankowicia. Oczywiście jasne było dla mnie, że cykle te odciskają się na twardości skał. Wyraźnie widać zmianę struktury skał na poprzednich zdjęciach. Twardość przekłada się z kolei na stopień erozji skały. Spośród wielu zdjęć znalazłem takie,

które mi tę informację zdradza. Jest to krawędź ściany po prawej stronie. Znowuż, na miejscu bym zrobił lepsze ujęcie dla potrzeb precyzyjnego zliczania.

W tym przypadku muszę założyć któryś z cykli, czy to będzie 100 tys lat, 41 tys, czy 23 tys lat czy inny. Tu musiałby się włączyć geolog i zbadać sprawę na miejscu, który z cykli w tym okresie tworzenia się skał osadowych miał największy wpływ.

Obliczenie:

Okres = 41 000 lat

Ilość naliczonych mikrowarstw = 61

Okres dla jednej mikrowarstwy = $41000 / 61 = 672,13$ lat

Odchyłka od 676 lat = 0,57%

Analiza osadów 3

Poniższe zdjęcie znalazłem w artykule o cyklach Milankovicia ([tutaj](#)). Oto interesujące mnie skałki:

A oto wybramy przeminie przekrój do policzenia mikrowarstw:

Obliczenie:

Okres = 41 000 lat

Ilość naliczonych mikrowarstw = 60

Okres dla jednej mikrowarstwy = $41\ 000 / 60 = 683,33$ lat

Odchyłka od 676 lat = 1,08%

Wynik nieco gorszy od poprzedniego, ale to kwestia +/- 1 warstwy, która teoretycznie swoją połową będzie na przełomie granicy cyklu Milankovicia. Oznacza to, że idealne 676 lat nie jest dokładną podwielokrotnością 41 tys lat:

41 000 / 676 = 60,65

Nowe narzędzie badawcze dla geologii

Dodatkową trudnością jest nakładanie się wszystkich cykli Milankovicia co daje efekt bardzo złożony i powoduje przesunięcia między wierzchołkami wypadkowej fali otrzymywanej przez Ziemię energii słonecznej. Dlatego ten artykuł nie traktuję jako ostateczny dowód, lecz jako mocną wskazówkę do dalszych badań i poszukiwań. Niemniej cykl 676 może stanowić również narzędzie do identyfikacji konkretnego cyklu Milankovicia i wywnioskowania kształtu złożonej fali – jej maksimów i minimów. To z kolei pozwoli dopasować okres geologiczny o takim samym rozkładzie maksimów i minimów i dzięki temu wywnioskować, w jakim czasie te osady się odłożyły.

W następnym odcinku przyjrzymy się tym razem zapisom z przyszłości. Zapraszam.

Autorstwo: Swami Saishiva

Źródło: WolneMedia.net